

Dr Knut Heim, Przysłówia, Wykład 3, Bojaźń Pańska

© 2024 Knut Heim i Ted Hildebrandt

To jest dr Knut Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer trzy, Bojaźń Pańska, Przysłów 1:7 i 9:10.

Zapraszamy na trzeci wykład na temat biblijnej Księgi Przysłów.

Pamiętajcie, że w wykładzie drugim omawialiśmy wprowadzenie do księgi, wersety od pierwszego do szóstego w rozdziale otwierającym, a ja już pokrótce wspomniałem o wersecie siódmym, będącym kwintesencją maksymy i pod wieloma względami podsumowującym wszystko, co dotyczy Księga Przysłów, mądrość i wiara. Przeczytam to teraz jeszcze raz i podczas trzeciego wykładu z tej serii skupimy się prawie wyłącznie na interpretacji tego konkretnego wersetu i kilku innych powiązanych wersetów, które wspominają konkretnie o bojaźni Pańskiej. Częścią celu tego konkretnego wykładu jest tak naprawdę zbadanie za pomocą kilku kluczowych tekstów, jakie jest znaczenie wyrażenia bojaźń Pańska, a następnie zastosowanie tego w odniesieniu do intelektualnego przedsięwzięcia, jakim jest studiowanie księgi z Przysłów.

Więc zaczynamy. Werset siódmy, przeczytałem ponownie, bojaźń Pańska jest początkiem wiedzy. Głupcy gardzą mądrością i naukami.

Powtórzę to jeszcze raz. Początkiem wiedzy jest bojaźń Pańska. Głupcy gardzą mądrością i naukami.

Za chwilę przyjrzymy się całemu wersetowi, ale na razie chcę skupić się przede wszystkim na wyrażeniu bojaźń Pańska. Następnie przyjrzę się znaczeniu słowa przetłumaczonego na początek, początek mądrości, a następnie przyjrzymy się przeciwieństwu prawdziwej mądrości, wiedzy i bojaźni Pańskiej w drugiej połowie tego wersetu. Więc tak to zrobimy.

Co zatem oznacza bojaźń Pańska? Cóż, jeśli potraktujemy to dosłownie, a swoją drogą sugeruję, że nie powinniśmy, i wyjaśnię to za chwilę, ale jeśli potraktujemy to dosłownie, oznacza to bać się Boga. A jeśli mielibyśmy to przyjąć w ten sposób i potraktować dosłownie, to obraz Boga, jaki mielibyśmy tutaj, nie przypominałby zachodniego nauczyciela z XX czy XXI wieku, gdzie kary cielesne w szkole są nielegalne, ale prawdopodobnie wyobraźcie sobie Boga jako pewnego rodzaju bardzo surowego nauczyciela z wielkim kijem, którego znali i doświadczali moi rodzice w latach trzydziestych XX wieku nawet w Europie i który byłby regularnie karany cielesnie przez swoich bardzo surowych nauczycieli w szkole. Pomysł byłby zatem taki, że Bóg jest surowym typem rodzica i nauczyciela, który będzie klepał nas

po nadgarstkach za każdą najmniejszą rzecz, którą zrobimy źle, abyśmy lepiej uczyli się tego, czego On chce, żebyśmy się uczyli i uczyli, bo inaczej.

Pozwólcie, że zasugeruję, że jest to całkowicie błędne podejście do wyrażenia bojaźń Pańska. Spróbuję teraz wyjaśnić to nieco szerzej. Zatem przede wszystkim chcę powiedzieć, a następnie argumentować i uzasadniać, że to wyrażenie bojaźń Pańska jest tak zwanym idiomem, a idiom jest w rzeczywistości kombinacją słów w taki sposób, że słowa te są ciągiem słów w sekwencji ta oznacza nie tylko coś więcej, ale coś innego niż suma znaczeń poszczególnych słów frazy idiomatycznej. To bardzo ważna zasada.

Podam kilka przykładów idiomów, które pomogą Ci zrozumieć, co mam na myśli. Na przykład, jeśli jestem nauczycielem i próbowałem cię czegoś nauczyć, powiedzmy, fizyki kwantowej, a potem nagle przerywam sobie i mówię, że mam nadzieję, że uważałeś i potrafisz złapać mój dryf. Czy złapałeś mój dryf? To idiom.

Teraz nie mam pojęcia, co to za dryf w tym względzie. Czy oznacza to, że siedzę na saniach dryfujących po zaśnieżonym zboczu, czy też dryfuję na platformie po rzece lub oceanie. Jak złapiesz mój dryf? Jakiego rodzaju byłoby to łowienie? Nie. Idiomatyczne wyrażenie „złap mój dryf” oznacza, że zrozumiałeś głębsze znaczenie tego, czego cię uczyłem? Czy złapałeś mój dryf? Nic w zdaniu złap mój dryf nie ma żadnego związku z tym, że zyskujesz głębsze zrozumienie tego, czego próbuję cię nauczyć.

To właśnie robi idiom. To samo odnosi się do wyrażenia bojaźń Pańska. A teraz chcę wam zasugerować, że bojaźń Pańska jest idiomem, który próbuje wyrazić posłuszne zaufanie Bogu.

Powtarzam to posłuszne zaufanie Bogu. Tak więc bojaźń Pana nie oznacza bania się Boga, ale posiadanie pozytywnej, pełnej zaufania relacji z Bogiem, która następnie prowadzi do pozytywnie natchnionego posłuszeństwa nie ze strachu, ale motywowanego zaufaniem. Przejdę teraz do kluczowego fragmentu, który moim zdaniem bardzo dobrze to wyjaśnia.

I ten fragment tak naprawdę pochodzi z kontekstu samoobjawienia się Boga na Synaju pod koniec wyjścia Bożego wyzwolenia ludu Izraela z niewoli w Egipcie. I patrzymy na 18 rozdział Księgi Kaznodziei. I tylko jedna chwila.

Przepraszam, nie rozdział 18. Patrzymy na rozdział 20 Księgi Wyjścia. W rozdziale 20 dzieje się to, że Bóg objawia się na Horebie, a on na Synaju.

A ludzie widzą Boga w całej Jego wspaniałości, majestacie, świętości i potędze. Jest to bardzo typowo opisana teofania, pojawienie się Boga w sposobach istnienia Boga, które są odczuwalne ludzkimi zmysłami, takimi jak uszy, oczy, może nawet nos i

potencjalnie dotyk. I dzieje się tak, że ludzie po tym pierwszym spotkaniu z Bogiem, nawet starsi ludu, który spotkał Boga na górze wraz z Mojżeszem, boją się.

A oni teraz idą i mówią Mojżeszowi, Mojżeszowi, że Bóg chce się z nami jutro ponownie spotkać. Ale boimy się. Boimy się.

Jesteśmy przerażeni. Uważamy, że znacznie lepszym pomysłem będzie, jeśli pójdziesz sam jako nasz przedstawiciel i porozmawiasz z Bogiem, a wtedy Bóg powie ci to, co chce, żebyśmy wiedzieli, a ty będziesz mógł wrócić z góry i nam to powiedzieć. Mamy więc tutaj wyraźny kontekst ludzi bojących się Boga.

Nie chcą sprzeciwić się Bogu. Chcą być posłuszni Bogu, ale tak się Boga boją, że nie chcą spotykać się z Bogiem twarzą w twarz, ale wysyłają pośrednika. I tak następnego dnia Mojżesz rzeczywiście udaje się na górę, aby samotnie spotkać się z Bogiem.

I następuje następująca rozmowa. Czytam z wersetu 18. Kiedy cały lud ujrzał grzmoty i błyskawice, dźwięk trąby i dymiącą górę, zlekli się i drżeli, stanęli z daleka i rzekli do Mojżesza: Ty mów do nas, a my będziemy słuchać. ale nie pozwólcie Bogu do nas mówić, bo inaczej pomrzemy.

Mojżesz powiedział do ludu: Nie bójcie się, gdyż Bóg przyszedł tylko po to, aby was wypróbować i nałożyć na was strach przed nim, abyście nie grzeszyli. Czy to zrozumiałeś? Pozwól mi przeczytać to jeszcze raz. To właśnie mówi Mojżesz.

Nie bójcie się, gdyż Bóg przyszedł tylko po to, aby was wypróbować i wzbudzić w was bojaźń przed nim, abyście nie grzeszyli. Zatem to, co się tutaj dzieje, jest właśnie momentem rozpoczęcia negocjacji w sprawie wielkiego przymierza między Bogiem a Jego ludem na górze Synaj, przymierza Synaj, czyli przymierza synajskiego. Ludzie boją się Boga, ponieważ Bóg ma zamiar powiedzieć im, czego chce, aby zrobili.

A kiedy wysyłają Mojżesza, Mojżesz następnie mówi ludziom, co Bóg chce, aby z tym zrobili. I mówi: nie bójcie się, ale Bóg chce na was przerzucić strach przed nim. Zatem w tym zdaniu strach w znaczeniu przerażenia, niepokoju, bojaźni lub niepokoju przeciwstawiony jest bojaźni Bożej.

A już następne zdanie wyjaśnia naturę bojaźni Bożej, którą Bóg chce na nich nałożyć. I tyle. Przeczytam cały werset jeszcze raz, żebyście mogli go uchwycić w kontekście. Nie bójcie się, bo Bóg przyszedł tylko po to, aby was wypróbować i nałożyć na was strach przed nim. Czekajcie na to, abyście nie zgrzeszyli.

Następnie Bóg objawia przymierze, postanowienia przymierza, przykazania itd. ludowi Izraela i prosi ich, aby zawarli przymierze dobrowolnego posłuszeństwa w odpowiedzi na wielkie wyzwalające i zbawcze czyny Boże, których Bóg dla nich dokonał w wyrwaniu ich z niewoli. Bóg chce teraz, aby Mu zaufali nie z niepokoju i

strachu, ale z zaufania i wdzięczności. A potem dobrowolnie, swobodnie słuchać Boga z głębokiego ukierunkowania swoich serc, nie ze strachu, ale dlatego, że tak należy postępować.

Tak w dużym skrócie rozumiem bojaźń Pańską. Oczywiście nie mówię, że nie powinniśmy również okazywać czci Bogu i nie twierdzę również, że czasami nie wypada bać się Boga, ponieważ Bóg jest rzeczywiście bardzo potężną i bardzo świętą istotą i nie sądzę, że powinniśmy być zblazowani w sposobie, w jaki współdziałamy z Bogiem. Myślę, że właściwym sposobem interakcji z Bogiem jest szacunek, podziw, zadziwienie, głęboka pokora, a czasami całkiem trafnie, poczucie własnych niedociągnięć, własnych ograniczeń, naszej winy i być może naszych grzechów, które czasami popełniamy w naszym życiu. żyje.

I wtedy właściwym sposobem jest oczywiście proszenie Boga o przebaczenie z bojaźnią i drżeniem, ponieważ nigdy nie powinniśmy przyjmować za oczywistość wielkiego i kosztownego miłosierdzia Bożego w Bożym przebaczeniu naszych grzechów przez bardzo kosztowną i bolesną śmierć Chrystusa na przechodzić. Ale nie o to chodzi w bojaźni Pańskiej. Bojaźń Pańska dotyczy opartej na zaufaniu relacji z Bogiem, która w naturalny sposób, jako naturalny efekt tej relacji z Bogiem, prowadzi do pobożnego życia.

A jeśli się nad tym zastanowić, właściwie mamy nowoczesny idiom, który używa dokładnie tego wyrażenia: bójcie się Pana, w idiomatyczny sposób, aby mówić o Żydach lub chrześcijanach, współczesnych Żydach lub chrześcijanach, których uważamy za wzorowych ludzi w swojej wierze i ich postępowanie. I mówimy o ludziach, których uważamy za przykład dla siebie lub innych ludzi wokół nas, mówimy o nich i mówimy, że taka a taka jest cudowna kobieta. Ona naprawdę jest osobą, która boi się Pana.

Ona jest bogobojną kobietą, a on bogobojnym mężczyzną. A kiedy mówimy o takiej osobie, założę się, że jeśli kiedykolwiek słyszałeś, jak ktoś opowiadał ci o kimś innym, kogo określa jako bogobojną kobietę lub bogobojnego mężczyznę, albo sam znasz kogoś, kto jest Bogobojnego mężczyzny czy bogobojnej kobiety, nigdy nie wyobrażasz sobie ich, a oni nigdy nie wyobrażają sobie ich jako kogoś, kto kieruje się strachem. Ale założę się, że pomyślisz o kimś, kto naturalnie żyje swoją wiarą w sposób wzorowy, w sposób naturalny i w sposób ukazujący głębokie oddanie Bogu i posłuszny styl życia, wzorowy styl życia pełen hojności, miłość do bliźniego, troska o bezbronnych i tak dalej.

Na tym właśnie polega bojaźń Pańska. Ważną rzeczą w tym zdaniu, które wyraźnie w Księdze Przysłów jest ważne, jest to, że, jak powiedziałem wcześniej w wersetach drugim i trzecim pierwszego rozdziału, księga ta jest księgą praktyczną. Zatem wiara propagowana w tej książce w naturalny sposób powinna prowadzić do posłusznego

stylu życia, który w naturalny sposób oddaje cześć Bogu i przyczynia się do dobra innych ludzi.

Zatem bojaźń Pańska ma związek zarówno z relacją z Bogiem, jak i z praktycznym, posłuszeństwem i życiodajnym, podtrzymującym i wzmacniającym życie działaniem w naszym własnym stylu życia, w naszych codziennych interakcjach z innymi ludźmi. ludzie. Na tym właśnie polega bojaźń Pańska. I zgodnie z tym, pozwólcie mi teraz ponownie przeczytać rozdział pierwszy, werset siódmy.

Początkiem wiedzy jest bojaźń Pańska. Zatem niezależnie od tego, co oznacza słowo początek przetłumaczone na początek w New Revised Standard Version, do czego dojdziemy za chwilę, jasne jest, że mądrości nie można osiągnąć bez osobistej relacji z Bogiem, która prowadzi do praktycznego, posłuszeństwa. To właśnie jest bardzo ważnym aspektem mądrości.

To nie jest sprawa świecka, to sprawa religijna, ale wynika ona raczej z relacji niż z obowiązku. Przejdźmy teraz do znaczenia słowa przetłumaczonego rozpoczynającego się tutaj. Powodem, dla którego warto to omówić i dlaczego jeśli rzeczywiście przyjrzy się różnym tłumaczeniom Biblii, zobaczysz, że istnieje wiele różnych tłumaczeń, a w wielu komentarzach znajdują się różne interpretacje tego, jest to, że znowu tutaj mamy kolejną figurę retoryczną, ponieważ w języku hebrajskim słowo oznaczające początek mądrości to *reshit hochmah*, a *reshit* to rodzaj hebrajskiego słowa pochodzącego od *rosz*, które oznacza głowę.

Zatem dosłownie werset siódmy mówi, że bojaźń Pańska jest głową mądrości i to właśnie nazywamy metaforą. Co oznacza głowa mądrości? Nie oznacza to, że mądrość jest tu uosobiona, chociaż mądrość zostanie uosobiona później w Księdze Przysłów, ale słowo głowa jest użyte jako metafora wyjaśniająca, że ma to związek z jakimś szczególnym aspektem mądrości. A teraz ponownie przeczytam wam krótki fragment wspaniałego komentarza Bruce'a Waltke do Księgi Przysłów.

To jest ze strony 181, gdzie uzasadnia swoją interpretację słowa *reshit hochmah*, głowa mądrości, i tłumaczy to również z NRSV jako początkiem i tak to teraz wyjaśnia. Początek lub *reshit* może oznaczać, a następnie podaje trzy znaczenia, może oznaczać tymczasowo pierwszą rzecz. Zatem pierwszą rzeczą mądrości jest bojaźń Pańska.

Albo może to oznaczać, mówi, rzecz najważniejszą jakościowo. Oznacza to, że najważniejszą rzeczą w mądrości jest bojaźń Pańska. I po trzecie, z filozoficznego punktu widzenia, może to oznaczać rzecz główną, rzecz główną lub być może esencję.

Następnie mówi, że drugie znaczenie traktuje bojaźń Pańską jako kolejną naukę mądrości i pozwala, aby mądrość można było osiągnąć niezależnie od niej. Pojęcie to niezbyt pasuje do tego kontekstu, który nie chodzi jeszcze o określenie konkretnej

treści mądrości, ale o przygotowanie dla niej drogi. A teraz oto ważna część argumentu egzegetycznego prezentowanego przez Waltke.

Mówi o dwuznaczności, mianowicie może oznaczać wszystkie trzy z tych rzeczy, a przy okazji inne komentarze dodały cztery i pięć znaczeń, a właściwie dwa inne znaczenia do tych, które Waltke tutaj omawia. Mówi, że dwuznaczność wersetu siódmego rozwiązuje jednoznaczne słowo oznaczające początek, a mianowicie tehilat , w równoległym fragmencie rozdziału dziewiątego, werset dziesiąty, wskazując nam zatem pierwsze znaczenie. Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska.

Więc to jest argument. Podsumowując ten dość złożony rodzaj interpretacji, mamy do czynienia z dwuznacznością . Słowo reshit , głowa mądrości, jest wielowartościowe.

Może mieć różne znaczenia. Waltke wymienia co najmniej trzy, ale inni wymieniają czwarty i piąty, o których nie chcę na tym etapie mówić. Następnie jednak stosuje bardzo tradycyjną i bardzo wyrafinowaną metodę egzegezy, której początki sięgają starożytnego rabina Hillela, który już w tamtych czasach twierdził, że niejasne fragmenty Pisma Świętego należy interpretować zgodnie z bardziej znanymi i mniej niejasnymi, mniej dwuznaczne i bardziej przejrzyste fragmenty.

I tak się składa, jak słusznie zauważył Bruce Waltke, w dziewiątym rozdziale Księgi Przysłów, w wersecie dziesiątym, rzeczywiście mamy podobne wyrażenie, które nie jest niejasne, ale całkiem proste i jasne. I teraz ci to przeczytam. To jest fragment Księgi Przysłów, rozdział dziewiąty, werset dziesiąty.

Jest powiedziane, że bojaźń Pańska jest początkiem mądrości, a wiedza Świętego jest wnikliwością. I tutaj słowo oznaczające początek w języku hebrajskim to słowo tehillah , czyli w konstrukcie tehilat . I tehillah , nie ma co do tego wątpliwości, hebrajskie słowo tehillah oznacza początek.

Zatem argument wygląda tak, jak przedstawia go Bruce Waltke, mówi: cóż, w rozdziale pierwszym, wersecie siódmym, zdanie: bojaźń Pańska jest głową mądrości jest dwuznaczne, tak naprawdę nie wiemy i to jest problem . I jak możemy znaleźć właściwą odpowiedź? Ach, ale na szczęście mamy rozdział dziewiąty, werset dziesiąty, który jest całkiem podobny, to podobne zdanie. Jest jeszcze jedno słowo, które oznacza wyraźny początek.

Zatem musi to oznaczać także rozpoczęcie tutaj. I szczerze mówiąc, jest to bardzo powszechny argument, bardzo przekonujący argument, za którym niemal powszechnie podążają współcześni uczeni. Chciałbym jednak teraz sprzeciwić się temu.

Ale kiedy to zrobię, chcę, żebyście wiedzieli, że opowiadam się za stanowiskiem mniejszości. Myślę, że mam rację. Ale musisz zdać sobie sprawę, że podałem ci główną interpretację tego wersetu.

Ale oto moja interpretacja i argument, jak ją interpretuję. Chcę powiedzieć, że jest to naprawdę ważne dla wielu rzeczy, które będziemy robić, czytając Księgę Przysłów. Chcę wam powiedzieć to, co mamy, i tutaj przedstawię przede wszystkim szerszą argumentację, zanim wrócę do szczegółów rozdziału pierwszego, wersetu siódmego i rozdziału dziewiątego, wersetu dziesiątego.

Ale szerszy argument, który chcę przedstawić, jest taki, że w Księdze Przysłów, podobnie jak w Księdze Hioba, Psalterzu i Pieśni nad Pieśniami, jako gatunek literacki mamy do czynienia z poezją. Księga Przysłów jest tekstem poetyckim. Jest to tekst twórczo-artystyczny.

To tekst napisany z wyobraźnią. A osoba, która to napisała, ludzki autor, była twórcą słowa, artystą słowa, naukowcem zajmującym się słowem, jeśli wolisz, osobą twórczą, która napisała poetycki kawałek literatury światowej, w tym rozdział pierwszy i werset siódmy. Oprócz tego oczywiście nie tylko to, ale boski autor ksiąg biblijnych w całym kanonie biblijnym, ale zwłaszcza w księgach poetyckich, Duch Święty jest ostateczną istotą twórczą we wszechświecie.

Mówię więc, że cała ta książka została napisana z wyobraźnią. I to prowadzi mnie do innego mojego bardzo cenionego kolegi, Hiszpana, katolickiego hiszpańskojęzycznego badacza Starego Testamentu, Luisa Alonso Schökela, który niestety zmarł kilka lat temu. Był jednym z najwybitniejszych interpretatorów poezji hebrajskiej XX wieku.

Wywarł wpływ zwłaszcza na świat hiszpańskojęzyczny, na uczonych latynoskich na całym świecie i słusznie, jest fantastycznym, fantastycznym uczonym. A w jednej z jego kluczowych publikacji, zatytułowanej A Manual of Hebrew Poetry, wydanej chyba w 1984, 1988, nie pamiętam dokładnie, w tej książce argumentuje, że musimy wykazywać się większą wyobraźnią w tym, jak angażujemy się w tekst biblijny w ogólności, a w szczególności tekst poetycki. I ukuł powiedzenie, które bardzo często cytuję i teraz je wam przytoczę, a będziecie słyszeć, jak to powtarzam raz za razem, podczas naszej serii wykładów.

I o to właśnie chodzi, po prostu to, co zostało napisane z wyobraźnią, należy czytać z wyobraźnią. Ponieważ to takie ważne, powtórzę to. To, co napisano z wyobraźnią, należy czytać z wyobraźnią.

A więc chcę wam powiedzieć, że kiedy autor rozdziału 1, wersetu 7, używa metafory, wyrażenia poetyckiego, a nie dosłownego słowa na początek, był powód, dla którego to zrobił. Argument Walkego i innych, choć tego nie mówią, sugeruje, że ekspresja

artystyczna, głowa mądrości, jest problemem. Właściwie jest to niedociągnięcie w literackiej produkcji tego bardzo ważnego wersetu.

I szczerze mówiąc, chociaż większość uczonych tak naprawdę by tak nie powiedziała, wniosek z tego argumentu jest taki, że autor 1, 7 popełnił błąd. Użyli kwiecistego, poetyckiego wyrażenia i zmylili nas, biednych czytelników, tworząc straszliwą dwuznaczność. A teraz mamy ten problem i nie wiemy, co on oznacza.

Dzięki Bogu, ktoś inny lub on sam poprawił się później w rozdziale 9, wersecie 10 i jasno nam powiedział, co to oznacza. Naprawdę? Naprawdę? Naprawdę? Czy nie pomyślałbyś, że we wstępie do książki, gdzie autor chce nam pomóc w podejściu do książki i mówi nam, że tego właśnie się nauczysz, właśnie takich ludzi chcę zaangażować w przypadku tej książki taki rodzaj praktycznego zastosowania powinien z niej wynikać. Są to postawy religijne i duchowe, które powinieneś mieć i do których powinieneś dążyć, angażując się w przedsięwzięcie edukacyjne, które masz zamiar podjąć. Czy naprawdę sądzicie, że ten autor nie przemyślał tego, co powiedział, gdy doszedł do najważniejszej części swego wprowadzenia, czyli tej bajecznej maksymy religijnej: bojaźń Pańska jest pochopnością wiedzy? Naprawdę myślisz, że popełnił błąd? NIE! Dwuznaczne, wieloznaczne wyrażenie, które mówi, że bojaźń Pańska jest początkiem mądrości, bojaźń Pańska jest najważniejszą rzeczą w mądrości, bojaźń Pańska jest samą esencją mądrości.

Chciał powiedzieć wszystkie trzy jednym wyrazem. Jest to celowa dwuznaczność. Jest to niejednoznaczność raczej zaletą niż wadą.

To jest piękno. Zostało to napisane z wyobraźnią, aby zaangażować naszą wyobraźnię. Abyśmy zdali sobie sprawę, że nasza relacja z Bogiem i nasza naturalna chęć posłuszeństwa z wdzięczności to nie tylko początek wiedzy, nie tylko najważniejsza rzecz w przedsięwzięciu intelektualnym, ale to właśnie istota, która pomoże nam osiągnąć najwyższy cel prawdziwej edukacji mądrości, gdzie staje się ona częścią nas samych.

Abyśmy mądrze angażowali się w to intelektualne przedsięwzięcie, z głęboką religijną i duchową postawą, która raczej wzmacnia, niż ogranicza osiągnięcia edukacyjne, po które wkrótce będziemy sięgać. Zatem pamiętajcie, angażując się nie tylko w tę serię wykładów, ale oczywiście poprzez ciągłe czytanie i studiowanie Księgi Przysłów dla niej samej, niezależnie od wykładów, których teraz słuchacie, istoty, najważniejszego rzeczą, a początkiem całego przedsięwzięcia mądrościowego jest bojaźń Pańska. Teraz chciałbym nawiązać trochę do czegoś, co powiedziałem wcześniej w Wykładzie 1, kiedy przedstawiałem całą książkę.

Wspomnieliśmy, że z jednej strony Księga Przysłów nie wspomina żadnego z kluczowych pojęć religijnych, które są tak ważne w niemal wszystkich pozostałych księgach Biblii, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, a mianowicie przymierza

z Bóg na Synaju, albo świątynia, albo kapłani, albo ofiary, albo exodus. Nie ma o tym żadnej wzmianki w Księdze Przysłów, co w przeszłości, mniej więcej w połowie XX wieku, skłoniło niektórych uczonych do twierdzenia, że mądrość Księgi Przysłów jest mądrością świecką, czego najstojniejszym dziełem był William Mc Kane'a w swoim komentarzu bibliotecznym Starego Testamentu do Księgi Przysłów z 1970 r., w którym bardzo stanowczo argumentował, że literatura mądrościowa jest w dużej mierze świecka. Podobnie James Crenshaw czasami jest bliski powiedzenia tego.

A oto niektórzy z wielkich, bardzo wpływowych badaczy literatury mądrości biblijnej końca XX i początku XXI wieku. Powiedziawszy to, powiedziałem także we wstępie, że Księga Przysłów jest z natury powściągliwa i religijna. Wystarczy, że wiara w Boga będzie czymś oczywistym.

A powodem, dla którego to powiedziałem, są właśnie wyrażenia związane z bojaźnią Pańską, jak w 1.7 i 9.10. A teraz chcę cię zachęcić do wykonania jeszcze dwóch takich zwrotów, ale jest ich o wiele więcej. Wyrażenie „bojaźń Pańska” jest bardzo ważnym zwrotem kluczowym, który pojawia się w całej Księdze Przysłów. Mniej więcej w 10% z 915 wersetów Księgi Przysłów mówimy o mniej więcej 91 wersetach w całej księdze, prawda? Tak.

91 wersetów mówi o Bogu, wspomina o Bogu lub nawiązuje do Boga bezpośrednio lub przynajmniej całkiem wyraźnie pośrednio. Zatem Bóg jest niemal na każdej stronie tej książki. A bojaźń Pańska, oto pierwsza z rozdziału drugiego, którą omówimy szerzej w jednym z kolejnych wykładów, mówi, dziecko moje, jeśli przyjmiesz moje słowa z wersetu pierwszego i jeśli poznasz mądrość, wersety od drugiego do czwartego, potem w wersecie piątym, wtedy zrozumiecie bojaźń Pańską, oto znowu nasze słowo, nasz idiom i odnajdziecie wiedzę o Bogu.

Tak więc, jak na ironię, myślę i teraz chcę rozszerzyć tę myśl Waltkego, mówiąc, że z głową mądrości wiążą się trzy znaczenia. W rozdziale drugim, wersecie piątym, dążenie do mądrości prowadzi do bojaźni Pańskiej i, równolegle, do poznania Boga. Tak więc w rozdziale pierwszym, wersecie siódmym, głową mądrości jest bojaźń Pana, jest powiedziane, że to bojaźń Pańska jest jedną z energetyzujących i umożliwiających cech, które pomogą ci zdobyć mądrość.

Ale teraz, odwrotnie, w rozdziale drugim, jest na odwrót. To wtedy poznaje się prawdziwą mądrość, taką jak ta przedstawiona tutaj w Księdze Przysłów, a przy okazji dodam, że jako teolog chrześcijański, w Księdze Hioba i w Księdze Kaznodziei są podobne mądrości tekstów czy swego rodzaju tekstów mądrościowych, wróć do tego później w innym wykładzie. Studiowanie tego rodzaju mądrości pomoże ci także żyć posłusznym, pełnym zaufania życiem w bezpośredniej relacji osobistej wiedzy o twoim Stwórcy, twoim Odkupicielu i Zbawicielu, Twoim Podtrzymującym, Twoim Przewodniku.

Zatem koncepcja głowy mądrości jest o wiele bogatsza niż Bruce Waltke i wielu innych, którzy do tej pory pozwolili nam przejrzeć ich argumenty. Chcę teraz, żebyśmy bardzo krótko przeszli do rozdziału 15. Oto kolejne kluczowe zdanie, rozdział 15, werset 33: bojaźń Pańska jest pouczeniem o mądrości, a pokora wyprzedza honor .

Wiele można powiedzieć o tym wersecie, ale zauważcie, że jest to pewnego rodzaju metaforyczne wyrażenie, w którym bojaźń Pańska z jednej strony i pouczenie o mądrości są traktowane jako jedno i to samo. Bojaźń Pańska jest pouczeniem mądrości. Są jedną i tą samą rzeczą, mówiąc metaforycznie, nie dosłownie, nie jest to ontologiczna, jest dokładnie taka sama jak druga, ale mówiąc metaforycznie, w miarę jak Księga Przysłów wciąż się rozwija i rozwija, powiedziano nam teraz, że gdy jesteśmy pouczeni o mądrości lub gdy studiujemy teksty mądrościowe takie jak ten, w rzeczywistości jesteśmy zaangażowani w sam proces, działanie i stan bycia, bycia bogobojnymi mężczyznami i kobietami Bożymi.

Chcę więc, żebyście przejrzyli na oczy, że Księga Przysłów jest w rzeczywistości całkowicie teologiczna i relacyjna w swojej teologii. Chodzi o poznanie Boga i jest to praktyczne w swojej teologii. Chodzi o to, aby teologia zmieniała nasz styl życia, nasze wartości, nasze podejmowanie decyzji, sposób, w jaki współdziałamy z innymi i przyczyniamy się do dobra wspólnego.

Pamiętajcie więc, że bojaźń Pańska jest absolutnie niezbędna do osiągnięcia mądrości.

To jest dr Knut Heim w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer trzy, Bojaźń Pańska, Przysłów 1:7 i 9:10.